

Chłopaki nie płaczą – Bedoes

Piłem browar na ławce
Powiedziałaś mi, że mnie kochasz na zawsze
Powiedziałaś mi, że mnie kochasz na zawsze
Uwielbiałem, gdy szeptałaś mi tę gówno prawdę
Powiedziałem trudno, okazałaś się kur
Szkoda, że tak późno, a co z tamtą kłódką?
Zrobiłem to z kur, nieważne co z kłódką
Mam dwadzieścia lat, nieważne co jutro
Chcę mieć cały świat, nie płaczę za kurwą
Na to nie jest bracie za późno
Też kiedyś dostałem w mordę i miałem złamaną rękę
Też kiedyś dostałem kosza i miałem złamane serce
Też kiedyś było źle, też kiedyś było słabo
Też kiedyś dostałem w mordę i miałem złamaną rękę
Też kiedyś dostałem kosza i miałem złamane serce
Też kiedyś było źle, też kiedyś było słabo
Prawie nie znałem się z tatą

Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą

Chłopaki niech płaczą, chłopaki niech płaczą
Chłopaki niech wiedzą, że wolno im czuć
Jebać kulturę maczo, chłopaki niech uczą się używać słów
A nie łapać za gardło, dotrzymywać danego słowa po grób
I nie pakować się w bagno, mijają się z prawdą
Robią znowu salto mortale
Martwią tylko PLNem albo dolarem
Panowie tu bywają często Almodóvarem
Kobiety widzą tylko skrajnie znerwicowane
Ojcowie ich uczyli, żeby byli silni
By byli tacy sami i nie byli inni
Żeby nie byli słabi, żeby byli zwinni
Bo te panie cię pochłoną tak jak byle Kirby

Chcą ci wiercić dziurę w brzuchu, niby harakiri
Jak coś powiesz będzie mazać się jak panna w jury
Możesz gadać, gadać, gadać, gadać cały dzień
Ale ona nie rozumie tak jak jakaś Siri

Tak nas uczą, tak nas uczą, trudno
Już za późno na ładne jutro
Bo skoro tą durną narracją nas raczą
To wcale mnie nie dziwi, że

Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą
Chłopaki nie płaczą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych